

Konferencje – Zjazdy – Spotkania

Sprawozdanie z VIII Dorocznej Konferencji Stowarzyszenia Edukacji Administracji Publicznej poświęconej „Umowom w administracji”

W dniach od 27 do 29 maja 2007 r. na Uniwersytecie Wrocławskim odbyła się konferencja poświęcona „Umowom w administracji”, zorganizowana przez Stowarzyszenie Edukacji Administracji Publicznej (SEAP), Dolnośląską Wyższą Szkołę Służb Publicznych „ASESOR” we Wrocławiu oraz Uniwersytet Wrocławski, natomiast patronat honorowy nad konferencją objął Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

Na wstępie warto wspomnieć, że SEAP powstało w 1998 r. jako inicjatywa rektorów wyższych uczelni kształcących na kierunku administracji publicznej oraz profesorów, specjalistów w tej dziedzinie, zainteresowanych problematyką podnoszenia jakości kształcenia w zakresie administracji publicznej.

Konferencja miała na celu pogłębienie wiedzy na temat umowy jako formy działania administracji publicznej, jak również usystematyzowanie zagadnień związanych ze znanym podziałem umów kwalifikowanych na umowy cywilnoprawne oraz umowy administracyjnoprawne, zwane także umowami publicznoprawnymi.

Omawiana konferencja miała charakter krajowy. Wystąpienia gości obok obrad plenarnych podzielono na cztery grupy tematyczne: partnerstwo publiczno-prywatne, nieruchomości i zamówienia publiczne, procedura oraz dziedziny umów.

Konferencję otworzyli i przywitani zaproszonych gości prof. dr hab. Barbara Kudrycka – Prezes Zarządu Stowarzyszenia Edukacji Administracji Publicznej i Rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej im. S. Staszica w Białymstoku, prof. dr hab. Ludmiła Dziewięcka-Bokun – Rektor Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Służb Publicznych „ASESOR” we Wrocławiu oraz prof. dr hab. Jan Boć – Dyrektor Instytutu Nauk Administra-

cyjnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, a także przedstawiciele Uniwersytetu Wrocławskiego i władz samorządowych.

Jako pierwsza swój referat wygłosiła prof. dr hab. Barbara Jaworska-Dębska, która omówiła problematykę umowy we współczesnej administracji. W swojej wypowiedzi prof. B. Jaworska-Dębska przybliżyła słuchaczom przesłanki rozwoju dwustronnych form działania administracji. Wskazała na nowy układ podmiotowy w administracji publicznej, który ukształtował się w wyniku reform administracji i procesu decentralizacji, jak również na zmianę modelu stosunków wzajemnych pomiędzy administracją publiczną a jednostką oraz rosnącą atrakcyjnością podmiotów niepublicznych dla administracji publicznej. Prelegentka uznała za konieczne budowę teorii dwustronnych form działania administracji na gruncie prawa administracyjnego. Jednocześnie podkreśliła potrzebę uznania wśród przedmiotowych form nie tylko form „czystych”, o wyłącznie cywilnoprawnym czy publicznoprawnym charakterze, ale także form mieszanych, z elementami cywilnoprawnego oraz administracyjnoprawnego regulowania stosunków między podmiotami. Ponadto prof. B. Jaworska-Dębska wysunęła propozycję ujmowania umów i porozumień w administracji jako wspólnej kategorii określanej mianem „umowy administracyjnej”. Prelegentka ponadto uznała za konieczne ustalenie niezbędnych standardów ochrony interesów podmiotów publicznych i prywatnych, będących stronami umowy.

Kolejny wykład wygłosił dr Michał Możdżeń-Marcinkowski. Poruszając wybrane zagadnienia z funkcjonowania umowy w administracji publicznej, autor określił umowę jako element pogłębiania związku prawa administracyjnego i prawa cywilnego. Zdaniem prelegenta tematykę umów w administracji publicznej należy osadzić w szerszym dyskursie, w którym bada się relacje prawa cywilnego i administracyjnego. Takie ujęcie problemu jest szczególnie ważne z punktu widzenia zainteresowanych odpowiedzią na pytanie, czy norma cywilnoprawna może spełniać rolę regulacyjną, specyficzną dla normy administracyjnoprawnej. W opinii dr. M. Możdżeń-Marcinkowskiego trudnym, na gruncie obecnego ustawodawstwa, wydaje się zadanie stworzenia jednolicie akceptowanej klasyfikacji umów w administracji publicznej. Za kontrowersyjne, jego zdaniem, należy uznać poglądy, które włączają umowę administracyjnoprawną

do grupy umów publicznoprawnych. Autor podkreślił, że umowa taka w swych skutkach miałaby być zbliżona do stosunku administracyjnoprawnego lub wprost go zastępować. Natomiast z punktu widzenia tradycji polskiej nauki administracyjnej, a także przejrzystości rozwiązań prawnych, wydaje się, że umowa administracyjnoprawna powinna być ujmowana jako nowy typ wynegocjowanego stosunku administracyjnoprawnego, a w związku z tym powinna podlegać w zasadniczej części regulacjom prawa administracyjnego, a nie prawa cywilnego.

Kolejny, zasługujący – moim zdaniem – na uwagę wykład wygłosiła dr Agnieszka Kubiak, która omówiła perspektywy rozwoju form konsensualnych w polskim prawie administracyjnym. Zdaniem autorki, w obrębie wyszczególnianych obecnie kierunków przemian w prawie administracyjnym, wyróżnić można pewien trend, który zmierza do uzupełnienia klasycznych formuł procedowania w sprawach administracyjnych formami konsensualnymi. Obecne systemy prawne najczęściej traktują umowę administracyjną jako alternatywę dla władczych form działania administracji. Natomiast odmienna metoda regulacji form konsensualnych charakteryzuje, jak podkreśliła autorka, polski system prawny, gdzie w stosunkach między obywatelem i administracją przeważa umowa prawa cywilnego. W takim kontekście prelegentka postawiła pytanie o przyczyny i zasadność przyjętego kierunku działań legislatywy oraz perspektyw ujęcia i warunki rozwoju form konsensualnych w ramach polskiego prawa administracyjnego. Autorka przypomniała, że umowa administracyjna w systemach prawnych innych państw okazała się dogodną formą realizacji zadań publicznych, dlatego też należy rozważyć, zdaniem dr A. Kubiak, w jakim zakresie takie doświadczenia mogłyby być inspiracją dla rodzinnego ustawodawcy, mimo różnic kulturowych. W polskim prawie takim formom nie nadano dotąd kształtu odpowiadającego europejskim tendencjom do konstruowania samodzielnych form procesowych jako alternatywnych sposobów załatwiania sprawy administracyjnej. Tendencjom tym nie odpowiada również unormowana w kodeksie postępowania administracyjnego ugoda administracyjna. Tymczasem cywilistyczna metoda regulacji umów z administracją rodzi pytanie, czy regulacja stosunków prawnych między administracją i obywatelami w formie umowy cywilnej rzeczywiście zapewnia równość jej stron. Zdaniem prelegentki, niezależnie od rodzaju umowy, w wielu przypadkach nie da się wyeli-

minować elementu przewagi podmiotu prawa publicznego nad jego kontrahentem, a zatem element władztwa faktycznego, który istnieje w stosunkach między podmiotem publicznym a obywatelem, powinien być respektowany przy wyborze metody regulacji umów administracyjnych. Wobec tego wart rozważenia wydaje się postulat ujęcia form konsensualnych w ramy procedury administracyjnej. Z uwagi na brak rodzinnych wzorców, dr A. Kubiak dokonała analizy zastosowania umowy administracyjnej na przykładzie Republiki Federalnej Niemiec, gdzie funkcjonuje ona w praktyce od niemal 100 lat. Ramy prawne tej konstrukcji nadała uchwalona w 1976 r. federalna ustawa o postępowaniu administracyjnym (VwVfG), która dopuszcza umowy administracyjne, zawierane przez organ nawet zamiast wydania aktu administracyjnego. Ustawa ta reguluje ponadto dwa typy umów nazwanych: ugodę oraz umowę wymiany. Celem pierwszej jest polubowne załatwienie sprawy w drodze wzajemnych ustępstw, gdy regulacja stosunku prawnego przez akt administracyjny nie jest możliwa bez znacznych trudności w dokonaniu ustaleń stanu faktycznego lub prawnego sprawy. Natomiast w drodze umowy wymiany jednostka i organ administracji mogą zobowiązać się do wzajemnych świadczeń, które, po pierwsze, zostaną w tej umowie uzgodnione oraz, po drugie, są związane z wypełnianiem zadań publicznych administracji. Wymienione warunki dopuszczalności tej umowy mają na celu z jednej strony przeciwdziałać niebezpieczeństwu wyzbywania się władztwa przez organy administracji, z drugiej zaś chronić słabszą stronę kontraktu przed żądaniami od niej nadmiernych i nieuzasadnionych rezultatów umowy.

Zdaniem dr A. Kubiak, dorobek normatywny systemu niemieckiego w zakresie form konsensualnych w działaniach administracji powinien być inspiracją dla systemów, w których procesowa konstrukcja umowy administracyjnej nie zdołała się dotąd wykształcić. Do przedstawionych rozwiązań z prawa niemieckiego nawiązuje, opracowany przez Zespół ds. Opracowywania Przepisów Ogólnych Prawa Administracyjnego działający przy Rzeczniku Praw Obywatelskich, projekt ustawy – Przepisy ogólne prawa administracyjnego, w części dotyczącej umów administracyjnych.

Ciekawy referat, zatytułowany „Partnerstwo publiczno-prywatne jako wyraz kontraktualizacji administracji publicznej” wygłosiła dr Anna Piszcz.

Na wstępie zwróciła ona uwagę, że wzrost zastosowania przez podmioty administracji publicznej formy działania, jaką jest umowa, określa się w piśmiennictwie prawniczym mianem kontraktualizacji, konsensualizacji, prywatyzacji czy też konwencjonalizacji administracji publicznej, przy założeniu, że umowne formy działania administracji obejmują zarówno umowy cywilnoprawne, jak i umowy prawa publicznego (w tym umowy administracyjne), które nie podlegają porządkowi prawa prywatnego. Poprzez uregulowanie umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym polski ustawodawca ustanowił odrębny typ umowy nazwanej. Zdaniem prelegentki, konfiguracja stron umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym rodzi pytanie o realizację zasady swobody umów. Autorka podkreśliła, że „odchylenia” od zasady swobody umów można dopatrzeć się m.in. w regulacji art. 14 ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym, dotyczącej obowiązku stosowania przepisów prawa zamówień publicznych do wyboru partnera prywatnego i umów o partnerstwie publiczno-prywatnym. Prelegentka zaznaczyła, że przedmiotem umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym jest realizacja przez partnera prywatnego przedsięwzięcia za wynagrodzeniem na rzecz podmiotu publicznego, przy czym partnerstwo publiczno-prywatne służyć ma realizacji zadania publicznego. Może to prowadzić do wniosku, że umowa o partnerstwie publiczno-prywatnym ma bezpośredni związek z wykonywaniem przez organy administracji publicznej ich podstawowych zadań. W związku z powyższym autorka postawiła pytanie, czy zatem umową o partnerstwie publiczno-prywatnym dokonuje się przekazania partnerowi prywatnemu zadań publicznych wraz z prawem wykonywania kompetencji do stosowania władczych form działania. Podmiot publiczny może umową o partnerstwie publiczno-prywatnym przekazać partnerowi prywatnemu prawo wykonywania kompetencji do stosowania władczych form działania, jeśli istnieje ku temu wyraźna podstawa prawna. Wówczas umowa o partnerstwie publiczno-prywatnym mogłaby bezpośrednio wywoływać skutki w sferze prawa administracyjnego, co zbliżałoby ją do wyodrębnionej w doktrynie kategorii umów administracyjnych. Dr A. Piszcz wskazała, że co do zasady umowa o partnerstwie publiczno-prywatnym jest umową cywilnoprawną. Partnerowi prywatnemu w żadnym przypadku nie grożą sankcje o charakterze administracyjnym. Umowa o part-

nerstwie publiczno-prywatnym, co zaakcentowała autorka, występuje jako forma działania administracji publicznej w pełni samodzielna, gdyż nie jest związana z aktem administracyjnym, który stanowiłby podstawę jej zawarcia, nie jest uwarunkowana wcześniejszym wydaniem decyzji administracyjnej, rozwijanej następnie przez tę umowę. Z drugiej strony, podmiot publiczny w żaden sposób nie zatwierdza aktem administracyjnym zawartej umowy.

Dr Marta Rękawek-Pachwicewicz oraz dr Małgorzata Wenclik przedstawiły opracowanie pt.: „Partnerstwo publiczno-prywatne jako sposób realizacji zadań publicznych w układzie trójsektorowym”, które było próbą prześledzenia możliwości wykonywania zadań administracji publicznej na podstawie umów partnerskich, angażujących podmioty spoza sfery administracji publicznej, reprezentujące sektor prywatny i organizacje pozarządowe. Zdaniem autorek, trójsektorowy układ stosunków społecznych charakteryzujący nowoczesne zarządzanie państwem łączyć powinno przede wszystkim partnerstwo w szerokim znaczeniu, którego obszar należy określić na bazie definicji przyjętej przez Komisję Europejską: „Partnerstwo publiczno-prywatne jest formą współpracy pomiędzy sektorem publicznym i prywatnym w celu realizacji projektu lub realizacji usług tradycyjnie dostarczanych przez sektor publiczny.” Na zasadę tę wskazuje również art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie obok zasady pomocniczości, suwerenności stron, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności oraz ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym. Prelegentki pozytywnie oceniły fakt, że zgodnie z cywilną zasadą kształtowania swobody umów stworzona została możliwość samodzielnego kształtowania treści umowy, przy ustawowym określeniu minimalnych wymagań dla tego typu kontraktów. Autorki, podobnie jednak jak dr A. Piszcz, wskazują na „przesunięcie” partnerstwa w stronę podmiotu publicznego, postulując jednocześnie zmiany.

Szczególnym zainteresowaniem słuchaczy cieszył się referat dr. Henryka Gawrońskiego, poświęcony zakresowi regulacji umownych w partnerstwie publiczno-prywatnym. Przedmiotem referatu było określenie pozycji prawnej umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym, zakresu podmiotowego i przedmiotowego tej umowy, a także analiza powiązania umów o partnerstwie publiczno-prywatnym z systemem zamówień publicznych.

Dr H. Gawroński zaznaczył, że w istocie partnerstwo publiczno-prywatne jest szczególnym przypadkiem zamówienia publicznego. Instytucja ta została powołana w celu realizacji niepowtarzalnych zamówień, wymagających zaangażowania znacznego kapitału ze strony partnera prywatnego, który w zamian otrzymuje możliwość osiągania pożytków ze świadczenia usług lub dostaw o zazwyczaj monopolistycznym charakterze. Obie instytucje są jednakże ze sobą powiązane, przykładowo do wyboru partnera prywatnego, w zakresie nieuregulowanym w ustawie o partnerstwie publiczno-prywatnym, partner publiczny zobowiązany jest stosować odpowiednio przepisy dotyczące zamówień publicznych. Jak zauważył prelegent w partnerstwie publiczno-prywatnym najkorzystniejsza jest oferta, która przedstawia najbardziej zadowalający bilans wynagrodzenia i innych kryteriów, w tym podział zadań i ryzyka pomiędzy partnerów, terminy i wysokość przewidywanych płatności z tytułu zapłaty sumy pieniężnej lub innych świadczeń podmiotu publicznego. Podsumowując swoją wypowiedź dr H. Gawroński stwierdził, że poprawnie skonstruowany i opisany projekt zawiera mechanizmy samoregulacji, które gwarantują między innymi rachunek ekonomiczny, społeczną ocenę oddziaływania projektu na potrzeby społeczne czy też kontrolę władzy publicznej. Zdaniem autora partnerstwo publiczno-prywatne należy postrzegać jako technikę montażu finansowego konkretnego projektu, a nie jako transfer własności publicznej do sektora prywatnego. Przedmiotem umowy może być bowiem następstwo przedsięwzięć: „zainwestuj, wybuduj, utrzymaj, eksploatuj”, ale może też obejmować tylko świadczenie usług za wynagrodzeniem albo działanie na rzecz rozwoju w postaci np. organizacji parków technologicznych, gdzie wynagrodzeniem nie będzie zapłata sumy pieniężnej, a możliwość poszerzenia zakresu działalności, obrotów firmy i tym samym jej dochodowości jako partnera prywatnego. Analiza ryzyka projektu partnerstwa publiczno-prywatnego powinna obejmować identyfikację każdego ryzyka, stopień prawdopodobieństwa jego wystąpienia oraz podział na strony umowy. Ryzyko o charakterze ekonomicznym winno obciążać partnera prywatnego, zaś ryzyko polityczne, prawne i społeczne – partnera publicznego. Istotnym, według autora, jest prawidłowe zabezpieczenie na wypadek konfliktów pomiędzy stronami. Gwarancją prawa własności wnoszonych do przedsięwzięcia aktywów może być zapis wskazujący, że np. prawo własności gruntu zostanie przeniesione na spółkę

z udziałem podmiotu prywatnego po wybudowaniu, oddaniu do użytku i rozpoczęciu świadczenia określonych usług. Ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym, jak zaznaczył prelegent, zbudowana jest na zasadzie neutralności podatkowej, tzn. zwolniona z podatków jest zarówno sama umowa, jak i fakt wnoszenia wkładów do tworzenia w tym celu spółek. Jednocześnie montaż finansowy przedsięwzięcia pozostaje neutralny wobec ograniczeń pomocy publicznej przedsiębiorstwom prywatnym.

Prof. dr hab. Helena Kisilowska oraz dr Cezary Woźniak omówili problematykę umowy cywilnoprawnej jako formy działania administracji w świetle zasad obrotu nieruchomościami Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Przedmiotem rozważań autorów była analiza zagadnień czynności prawnych dokonywanych z udziałem organów administracji publicznej w ramach gospodarki nieruchomościami. Autorzy podkreślili, że zgodnie z art. 13 ustawy o gospodarce nieruchomościami, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego mogą być przedmiotami obrotu, w szczególności przedmiotem sprzedaży, zamiany, darowizny, zrzeczenia się, oddania w użytkowanie wieczyste, obciążenia ograniczonymi prawami rzeczowymi, wkładu niepieniężnego (aportu) wnoszonego do spółek, oddania w najem, dzierżawę lub użyczenie, oddania w trwałe zarząd, wyposażenia tworzonych przedsiębiorstw państwowych oraz jako majątek tworzonych fundacji. W sprawie prawnych form działania administracji w podanych sprawach prelegenci zaznaczyli, że ustawa zawiera rozwiązania prawne nie tylko ze sfery prawa cywilnego, ale również i prawa administracyjnego. W związku z powyższym postawione zostało pytanie: jaki jest obecnie charakter prawny czynności podejmowanych w zakresie gospodarowania nieruchomościami, czy są to czynności prawa administracyjnego, czy też są to czynności cywilnoprawne. Autorzy rozpoczęli analizę tego zagadnienia od wskazania podstawowego obowiązku organów administracji publicznej, jakim jest dążenie do realizacji założeń dotyczących funkcjonowania państwa. Organ administracyjny jest zatem uprawniony i zobowiązany do realizacji interesu ogólnego nawet z naruszeniem sfery prawnej konkretnego podmiotu lub grupy podmiotów. Na gruncie tak zarysowanego problemu wyłoniło się kolejne pytanie, czy organy administracji publicznej mogą w obrocie nieruchomości – powo-

łując się na interes publiczny – władczo wkraczać w sferę obrotu nieruchomościami. Autorzy zaznaczają, że w chwili obecnej nie ma takiego interesu prawnego, który uzasadniałby władcze wkroczenie przez organ administracyjny w zakres obrotu prawami do nieruchomości. Oznacza to, że czynności zaliczone do obrotu nieruchomościami należy zaliczyć do sfery prywatnoprawnej. Teza ta pociąga za sobą szereg istotnych skutków. Po pierwsze, ciężar rozważań jest przeniesiony ze sfery prawa administracyjnego na płaszczyznę stosunków cywilnoprawnych, po drugie, w prawie cywilnym jedną z fundamentalnych zasad jest reguła równości stron czynności prawnej. Oznacza to, że organy administracyjne w sferze obrotu prawami do nieruchomości występują na takich samych prawach jak i inne podmioty, a w związku z tym, że reprezentują interes ogólny, nie przysługują im szczególne przywileje. Przeprowadzona przez prelegentów analiza doprowadziła do wniosku, że funkcjonowanie organów administracyjnych w zakresie obrotu nieruchomościami należy rozpatrywać w sferze cywilnoprawnej. Organy administracyjne nie występują jako reprezentanci państwa, ale jako podmioty stosunków cywilnoprawnych – jako podmioty wykonujące funkcje właściciela. Podejmowane przez nie czynności nie mają zatem charakteru władczego, charakterystycznego dla czynności administracyjnych.

Inna uczestniczka konferencji, dr Agnieszka Korzeniowska-Polak, przedstawiła referat dotyczący umowy użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych w działalności organów administracji publicznej. Referentka wskazała na użytkowanie wieczyste jako prawo *sui generis* usytuowane pomiędzy prawem własności, a prawami rzeczowymi ograniczonymi. Jej zdaniem jest to bezspornie instytucja prawa cywilnego. Co do zasady bowiem ustanowienie i znoszenie użytkowania wieczystego oraz kształtowanie elementów treści stosunku prawnego tego użytkowania następuje cywilnoprawnymi oświadczeniami woli oraz czynnościami cywilnoprawnymi właściciela i użytkownika wieczystego. Choć ustawodawca, jak podkreśliła autorka, dopuścił wyjątki na rzecz drogi administracyjnej (np. decyzja o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego osoby fizycznej w prawo własności), to jednak do wyjątków tych nie należy na przykład postępowanie dotyczące aktualizacji opłaty rocznej. Aktualizacje określono jako wypowiedzenie dotyczące wysokości opłaty rocznej i jednocześnie ofertę przyjęcia nowej wysokości. A zatem, mimo

cywilnoprawnego charakteru aktualizacji opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego, ustawodawca określił szczególny tryb weryfikacji oświadczeń woli organu reprezentującego właściciela nieruchomości i wskazał jako organy właściwe do przeprowadzenia tej weryfikacji samorządowe kolegia odwoławcze. Pełnią one rolę organu wyższego stopnia dla określonych spraw indywidualnych, należących do właściwości jednostek samorządu terytorialnego, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Prelegentka zaakcentowała, że od tej zasady ustawodawca określił kilka wyjątków. Jednym z nich jest przyznanie kolegiom od 8 grudnia 1994 r. kompetencji do orzekania w sprawach cywilnoprawnych, tj. do rozpoznawania sporów majątkowych pomiędzy właścicielem nieruchomości a jej użytkownikiem wieczystym o wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntu. Postępowanie to, zdaniem referentki, może być uznane za „administracyjny wymiar” prawa do słusznego procesu określonego w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Poruszone zagadnienie budzi jednak liczne wątpliwości, które dotyczą m.in. charakteru prawnego orzeczeń wydanych przez kolegia w wyniku przeprowadzenia tych szczególnych postępowań czy też ewentualnego wzruszania orzeczeń kolegium, które zapadły z oczywistą obrazą przepisów o postępowaniu administracyjnym.

Dr Lidia Klat-Wertelecka próbowała natomiast odpowiedzieć na pytanie, czy w egzekucji administracyjnej możliwe jest zawarcie umowy. Zdaniem prelegentki, umowa, np. zawierana przez dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z podmiotem zalegającym ze składnikami z tytułu ubezpieczeń społecznych, zwana „układem ratalnym”, ma charakter publicznoprawny. Autorka zaznaczyła, że taki układ, który stanowi porozumienie między organem reprezentującym władztwo publiczne a zainteresowaną jednostką, można uznać za alternatywę dla aktu administracyjnego.

Przedstawione powyżej referaty stanowią jedynie fragment bogatej oferty merytorycznej konferencji, która owocowała w liczne dyskusje, wnioski i pytania. Dokonane analizy oraz poruszona problematyka stanowiąc będą niewątpliwie asumpt do stworzenia nowych regulacji prawnych. Zainteresowanych omawianą problematyką oraz pełnym zakresem tematycznym konferencji odsyłam do księgi pokonferencyjnej, w której znajdują się wszystkie wystąpienia oraz pełna treść wygłoszonych referatów.

Lukasz Świderek